Zwracam się do Was młodzieży polska:
miejcie odwagę rozwijać to piękne
DZIEDZICTWO, któremu na imię POLSKA -
i tu poza Krajem!

Jan Paweł II
(z Dzienniczka Zlotowego)

ognisko HARCERSKIE

Nr 4

PAŹDZIERNIK - GRUDZIEŃ 1994 ROK 30

archiwum harcerskie.pl

Mija rok 1994, brzemienny w rocznice i wydarzenia - 50-ta rocznica Monte Cassino, Powstania Warszawskiego, 55-ta wybuchu II wojny światowej, a u nas rok V-go Światowego Zlotu w Anglii.
Mija też Rok Rodziny.
Dziś, kiedy rodzina jest szczególnie zagrożona zaniedbaniem, podziałem, rozbiciem i wszelkimi nieszczęściami i problemami z nich wynikającymi; dziś, kiedy o prawo do życia poczętego toczą się walki w parlamentach, Ojciec Święty zwołuje rodziny świata i ludzi dobrej woli do wspólnej z Nim modlitwy. 9-go października ponad 200 000 ludzi zebrało się na Placu Św. Piotra - rodziny lub reprezentanci rodzin z ponad 100 krajów, każdy z zapaloną świecą. Plac Św. Piotra zapłonął światłem.

"Tak więc, ukochani - mówił Ojciec Św. - *światła, które tu widzimy, przybywają z całego świata. Każda rodzina niesie światło,* ***każda rodzina jest światłem****. Jest to światło, które oświeca drogę Kościołowi i drogę światu ku przyszłości do końca tego tysiąclecia i dalej jeszcze.*

Bądźcie świadkami miłości do życia.
Bądźcie budowniczymi kultury życia
i cywilizacji miłości".

Na nadchodzące
Boże Narodzenie
najlepsze życzenia
Rodzinie Harcerskiej
składa **"Ognisko"**

OKŁADKA FRONTOWA - Wspólne Ognisko, Dzień Gości, prowadzą: dhna Anna Gębska i dh Rozpędzichowski - fot. R.Pukacz.

archiwum harcerskie.pl

Boże Narodzenie...
gdy miną święta,
czy w żłóbku twego serca
CHRYSTUS pozostanie?
Oto pytanie
ze wszystkich pytań
najważniejsze!

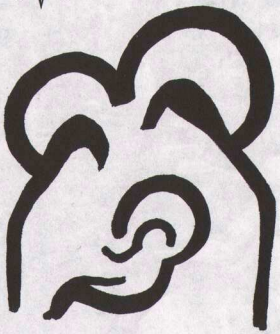

Wigilia. Opłatek. Życzenia...
Ten odświętny, Boży nastrój
czy odświętnie cię odmienia?
Na jak długo?
Na jak głęboko?

Dzień Bożego Narodzenia
czy twoje dni powszednie zmienia?
czy je uświęca?
czyni lepszymi?
czy go bez śladu
mieszasz z innymi...?
Dzień Bożego Narodzenia...
ile z niego czerpiesz
jakiego natchnienia
i na jak długo
i na jak długo...?
Czy ta Betlejemska Gwiazda
zdąży tobie choćby mrugnąć...?!

O Miłosierny i Wszechmogący,
daj wynieść z życia
najważniejszy ludzki dorobek:
SERCE PRZEKSZTAŁCONE
W BETLEJEMSKI ŻŁOBEK!

Sergiusz Riabinin

"Drogie rodziny świata, jak wielka jest tajemnica, w której wy uczestniczycie".
(Jan Paweł II)

Składanie darów w czasie Mszy św., Dzień Gości. W pierwszej parze - Kom. Zlotu H-rek dhna Teresa Ciecierska i Kom. Zlotu H-rzy dh Edmund Kasprzyk - fot. R.Pukacz.

PO ZLOCIE

Po raz pierwszy Światowy zlot ZHP odbywał się w Anglii. W pięknym, dziko zalesionym parku, przy wspaniałej pogodzie, przeplatanej ulewnymi deszczami zjechało się ponad 1200 młodzieży harcerskiej i instruktorów.

Po raz pierwszy były aż tak liczne reprezentacje harcerstwa polskiego z Polski i ze "Wschodu" - razem reprezentowanych było 17 krajów.

Pozostaną w pamięci szczególnie dni specjalne - Otwarcie Zlotu, Dzień Gości, festyn, może najbardziej jednak rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego 1-go sierpnia, a w nim ciekawa gra harcerek, realistycznie odtwarzająca atmosferę konspiracji i przygotowań do Powstania, uroczysta godzina "W" i Msza św., i wreszcie wieczorny apel poległych z pochodniami.

Będziemy wspominać ten Zlot z sentymentem, bo miał coś , co nie zawsze się udaje, a jest trudne do zdefiniowania - miał atmosferę. Na tę atmosferę składało się wiele czynników, ale na pewno jeden szczegół: w Dniu Otwarcia, w czasie uroczystej Mszy św. ks. Kapelan Naczelny rzucił gorące wyzwanie: "*Witajmy się ze sobą przy każdym spotkaniu - Czuwaj, Szczęść Boże, kochajmy Robin Hood'a!*"

Na tym Zlocie więcej niż na poprzednich słyszało się harcerskie "Czuwaj". A to oznacza braterstwo.

archiwum harcerskie.pl

Ze wszystkich stron słyszymy, że Zlot podobał się młodzieży, a to jest bardzo dużo. To osiągnięcie jest szczególną zasługą energicznej, młodej lub młodo-myślącej i dobrze zgranej Komendy, programowi, który nikogo nie nudził, a szczelnie wypełniając czas, zostawiał miejsce na wyczyny indywidualnych obozów i zdrowe współzawodnictwo. Widzieliśmy na Zlocie młodzież tryskającą energią, radosną, zainteresowaną; młodzież zbytnio przy Ognisku rozkrzyczaną, ale też i śpiewającą - z sercem i zaangażowaniem. Widzieliśmy ich ciężko pracujących przy budowie prycz, stołów, bram i mostów zwodzonych. Co myślą sami o Zlocie, najlepiej ukaże nam "Na Tropie" i różne po-zlotowe opowiadania. Co myśli Komenda, jakie ma spostrzeżenia, jak ocenia całość?

notatki i fragmenty ze sprawozdań pozlotowych:

Komenda Główna - Komendant Główny, dh hm. Leonidas Kliszewicz pisze: "*Komenda Główna ustaliła ogólny program Zlotu, natomiast właściwe przygotowanie programów należało do Komend Zlotów Harcerek i Harcerzy. W ocenie komendanta głównego Zlotu Komendantka Zlotu Harcerek hm. T. Ciecierska i Komendant Zlotu Harcerzy hm. E. Kasprzyk wywiązali się z tego zadania wzorowo i zaplanowane programy zostały na Zlocie wykonane. Atmosfera w Komendzie Głównej - serdeczna, przyjacielska, prawdziwie harcerska. Ocena Komendy - wzorowa. I taką pozostanie w mojej pamięci.*"

Kwatermistrzostwo - obsada kwatermistrzowska w Komendzie Głównej była za mała. Cały ciężar spadł na jedną prawie osobę - dh. W. Mańkowskiego, Kwatermistrza Zlotu "*dla którego jest tylko jedno określenie - Wspaniały! Źródło pomysłów i tytan pracy*" (słowa dh. Komendanta Głównego). Nasuwa się pytanie czy obowiązkiem Komend Zlotów Harcerzy w pierwszym rzędzie, a Harcerek w drugim - nie było wydelegowanie osób do pomocy przy urządzeniach centralnych, nawet kosztem własnym? (uwaga Redakcji).

Łączność i informacja - na miejscu były komputery, przekazy i informacje od Komend szły drogą elektroniczną. 22 000 kopii było "wystukanych" na Zlocie, podaje dh. A. Borowy odpowiedzialny za łączność. Zabawna gazetka "SKÓWKA" (przez O z kreską) pod młodą redakcją wyszła w czterech numerach i była czytana więcej i chętniej niż komunikaty, także na Radzie Naczelnej.
Policja wypożyczyła super-telefony i radia - te ostanie niestety trochę "nawaliły", natomiast komunikacja "walkie-talkie" w obozach harcerek i harcerzy działała doskonale.

Programy - "*Programy ogólne Zlotu na "Otwarcie Zlotu", "Dzień Gości", "Apel Poległych" i "Zakończenie Zlotu" należały do hm. J. Szulc i hm. K. Weber. Szczególnie duże wrażenie zrobił "Apel Poległych" 1-go sierpnia.*

Ogniska prowadzone przez hm. A. Gębską i hm. R. Rospędzihowskiego byłyby wspaniałe, gdyby nie były zbyt często przerywane dzikimi okrzykami niektórych obozów. Część piosenek śpiewanych harmonijnie przez 1200 młodzieży wywoływała wzruszenie i dumę wśród starszego pokolenia instruktorskiego". (dh. hm. L. Kliszewicz)

Hufiec "Wrocław", W.Brytania - fot. R.Pukacz.

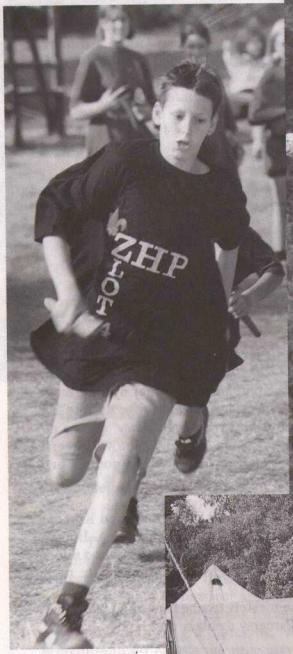

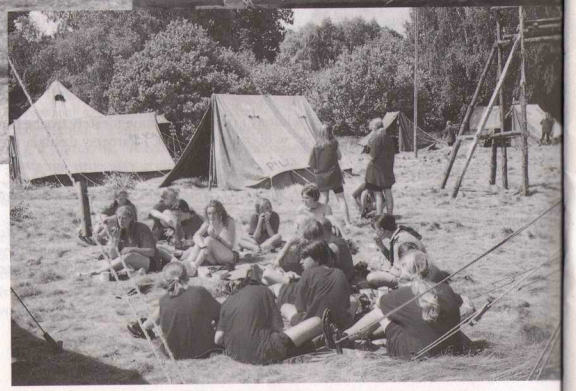

Podobóz drużyny "Pilica" z Londynu.

Zlot Harcerek - dhna komendantka Teresa Ciecierska podaje, że "*Od samego początku przygotowań Komenda szukała współpracy terenów. W '93 r. wysłana była ankieta z zapytaniami, czego chcemy i jak Zlot zorganizować i na odpowiedziach otrzymanych z każdego kraju i każdej grupy wiekowej bazowany był program. Programy podobozów były na ogół wykonane, Komendy działały z dużą punktualnością, gospodarka obozami dobrze funkcjonowała. Na ogół postawa harcerska była dobra*".

Kurs Instruktorek PHM i HM "Puszcza" - uwagi Komendantki dhny hm. L. Golińskiej: "*fakt, że kurs odbywał się na Zlocie był dużym utrudnieniem w przeprowadzeniu programu. Mimo to większość programu wykonano. Ciekawe zajęcie przprowadziła dhna T. Żelazny, psycholog z Krakowa. Kurs przygotował udany bieg na przeżycie dla phm*".

Zlot Harcerzy - Komendant dh hm. E. Kasprzyk i zastępca dh hm. E. Jaśnikowski podają że: *ścisła komenda była bardzo dobra, zgrana, z dokładnym planem działania, ekipa kwatermistrzowska solidna. Program ułożony bardzo szczegółowo, czas wykorzystany tak, aby młodzież była zajęta. Konkursy i gry sprawnie przeprowadzane i dokładnie oceniane. Na ogół poziom wyrobienia harcerskiego dobry. Wyróżniało się:*

5-ciu wędrowników z Argentyny - wspaniałą postawą,
obóz im. Jana Sobieskiego ZHR, Polska - bardzo ciekawą pionierką,
obóz im. A. Małkowskiego ZHP, Polska - pokazową musztrą,
obóz ZDH, hufiec "Warszawa", Londyn - bardzo ciekawą pionierką,
obóz Hufca "Szczecin", W. Brytania - pierwszym miejscem w konkursie o Proporzec Zlotowy.

Pionierka - chyba nigdy na naszych zlotach nie była tak dobra. Zamówiono dużo drzewa, w ciągu paru dni stanęły skomplikowane i wymyślne struktury, prawdziwie inżynieryjne rozwiązania, np.: brama "Białowieży", wartownia "Wrocławia", "kangur" australijski. Prawie wszyscy budowali prycze - bez gwoździ, niektórzy bez wiązań. Mimo początkowych wahań i oporów ze strony "wysoko cywilizowanych" krajów zza Atlantyku, przyznawano, że spać na takim łóżku jest jednak wielką satysfakcją. Można powiedzieć, że ta pionierka stworzyła atmosferę i okazało się, raz jeszcze, jak ważnym elementem jest w procesie wychowawczym.

Gospoda dla wędrowniczek, wędrowników i komend obozowych tętniła życiem w godzinach wieczornych. Zastępowi i niektórzy starsi bez funkcji narzekali, że nie mieli wstępu.

Sklepik prowadzony energicznie przez zespół instruktorek pod kierownictwem dhny hm. H. Mańkowskiej sprzedawał pisma, książki, pamiątki i koszulki zlotowe. Zrobił dobrą robotę i dobry dochód.

Wystawa Zlotowa wypełniła 50-cio stopowy hangar, do którego niestety nie zdołano podłączyć światła. Przy pogodzie i podniesionych bokach można było zobaczyć: historię harcerstwa w latach 1910-39 i w okresie wojny, ze szczególnym akcentem na Powstanie Warszawskie, także wszystkie cztery poprzednie Zloty Światowe, kursy, obozy i inną działalność ZHP p.g.K. z ostatnich czasów. Wystawę odwiedziło sporo osób, Polaków i Anglików, szczególnie w Dniu Gości, za to mały procent młodzieży.

archiwum harcerskie.pl

Podobóz hufca "Kaszuby" z Anglii, druga z lewej hufcowa dhna Anna Kucewicz

O ZLOCIE MÓWIĄ:

Naczelny Kapelan ks. hm. Z. Peszkowski: - "*Zlot ten przewyższył wszystkie inne zloty światowe naszych harcerek i harcerzy...*"

Dhna hm. Klara Wallace-O'Flaherty: - "*było to wszystko dla mnie wielkim przeżyciem, czułam się podniesiona na duchu, że jest tyle dobrej młodzieży, że nie jesteśmy sami. Przez 2 tygodnie byliśmy z ludźmi, którzy podobnie czują i myślą, choć są z innych krajów. Miło mi było patrzeć na młode instruktorki - energiczne i w eleganckich mundurach, i wymieniać z nimi swoje zdania i pomysły - naprawdę nie wiele się różnimy. Moje córki, (18 i 17 lat) myślą, że Zlot był fantastyczny, - dla nich najwięcej znaczyło koleżeństwo, jakie tam spotkały. Do dziś wspominają i przez telefon witają się jak na Zlocie "Czuwaj, Szczęść Boże, kochajmy Robin Hood'a!" Teraz przeżywają coś w rodzaju "withdrawal symptoms". Na mnie największe wrażenie zrobił Dzień Powstania Warszawskiego - Msza polowa po łacinie i ogniska, na których dhna Irka Woźniak opowiadała o swoich doświadczeniach z Powstania. Młodzież była bardzo przejęta. Wszystkie czułyśmy, że 50 lat temu my byśmy były takie same...*"

Młody harcerz z hufca "Wilno" - "*myśmy wszyscy ze sobą rozmawiali, myśmy byli sobie bliscy...*"

Dh hm. Michał Nalewajko - "*moje wrażenia z całości Zlotu są bardzo pozytywne. Była dobra organizacja. Była atmosfera. Starsi harcerze (funkcyjni) byli bardzo zadowoleni. Dla średnich wiekiem za mało było spotkań z harcerkami. Dzień Robin Hood'a według wielu nie był udany, raczej stratą czasu, ale jednocześnie był dobrą okazją do nawiązania kontaktów*".

Ogólna opinia - Zjazd, który odbywał się w tym samym czasie, był dużym utrudnieniem dla Zlotu.

archiwum harcerskie.pl

Wielka Gra, Dzień Gości - fot. R.Pukacz.

Drużyna z Kanady - fot. R.Pukacz.

CO ZOSTANIE PO ZLOCIE:

ALBUM PAMIĄTKOWY - ukaże się wkrótce
VIDEO ZE ZLOTU - już gotowe, autor dh Puchałka, cena £ 7.00.
PODRĘCZNIK ZLOTOWY - ma być przygotowany przez Komendę Zlotu H-rek cały zestaw materiałów i ankiet sprawozdawczych do wykorzystania przez organizatorów przyszłych zlotów.
ZBIÓR GIER I KONKURSÓW - których było tak wiele na Zlocie Harcerzy, że może być wydana z tego książka.
1 DĄB - który już rośnie na terenie Clumber Park oraz
12 MAŁYCH LIP - które sadzone będą w przyszłym roku w marcu, piękny pomysł Zlotu Harcerek.
KANGUR AUSTRALIJSKI - który zachwycał wszystkich, a Clumber Park zapragnął zachować go na terenie parku dla zwiedzających. Ma otrzymać tabliczkę z napisem skąd pochodzi.
FILM DLA TV POLSKIEJ - ekipa filmowa z Łodzi filmowała podczas całego Zlotu i przygotowuje program o Zlocie i Harcerstwie polskim p.gr. Kraju dla telewizji polskiej.
MASA FOTOGRAFII - robił je zawodowo dh Rajmund Pukacz, do nabycia.

DOŚWIADCZENIA i

WSPOMNIENIA...

WSPOMNIENIA...

Zakończenie Zlotu - Kangur australijski odjeżdża na przechowanie do zarządu Clumber Park.

archiwum harcerskie.pl

ODKRYWANIE - SIEBIE, ŚWIATA I STWORZYCIELA

Homilia na Mszy św. w Dniu Otwarcia Zlotu wygłoszona przez ks. abp. Szczepana Wesołego

Izraelici rozbili obóz na pustyni. Byli w drodze z kraju niewoli jakim był Egipt, do Ziemi Obiecanej. Co pewien czas rozbijali namioty na dłuższy, ale ciągle czasowy postój. Obóz nie był ich stałym miejscem zamieszkania. **Obozy** te były jedynie **miejscem chwilowego odpoczynku w drodze**. Były one jednak również miejscem, w którym Bóg w szczególny sposób objawiał się całemu ludowi poprzez nauki przekazywane Mojżeszowi.

My też jesteśmy w obozie. Zlot odbywa się przecież w obozie, wielkim obozie, który tu został rozbity. Nie jest obóz miejscem stałego zamieszkania, ale jest chwilowym zatrzymaniem. Miejscem, gdzie dokonuje się, czy powinna dokonać się refleksja nad różnymi aspektami harcerskiego życia.

Gdy dziewięć lat temu obchodzony był Rok Młodzieży, Ojciec Świety zwrócił się do młodzieży ze specjalnym Listem. W liście tym Papież pyta się: **co znaczy młodość**, co to znaczy być młodym, gdyż okres młodości jest różny od okresu dzieciństwa, ale również różni się od okresu dojrzałego. Stąd pytanie jak określić młodość. Stawiając to pytanie, Papież na nie odpowiada. Mówi, że młodość to jest okres intensywnego odkrywania siebie. Dlatego młodość jest ogromnym bogactwem, bo jest poznawaniem. Młoda osoba odkrywa swoje zdolności. W kontakcie ze szkołą odkrywa, że badziej odpowiada jej np. matematyka niż historia, że większe zainteresowanie budzi np. fizyka niż literatura. Odkrywa np. swoje zdolności muzyczne czy malarskie itp. W oparciu o te odkrycia młoda osoba planuje swoje dalsze studia, przygotowanie zawodowe, planuje swoją przyszłość i to jak chciałaby realizować swoje życie.

Młodość to nie tylko **odkrywanie siebie**, to również odkrywanie całej otaczającej nas rzeczywistości, to również **odkrywanie świata**. A właśnie otaczający nas świat objawia mi również Boga. Powie św. Paweł, że poznanie stworzeń umożliwia nam również **poznanie Stworzyciela**, Boga - Stworzyciela.

Doświadczony tropiciel odczyta np. po śladach w lesie, jakie zwierzęta tam żyją. Potrafi po tropie dojść do miejsca przebywania tych zwierząt itd. Otóż jeśli będę umiał właściwie odczytywać świat przyrody, czy w ogóle świat, zobaczę jak **wiele jest w świecie znaków mówiących o Bogu**, że wiele jest "tropów", które zaprowadzą mnie do Boga. Bóg bowiem objawia się mi również przez dzieło stworzenia. Może jednym z powodu zaniku świadomości Boga jest i to, że wiele ludzi dzisiaj nie chce, czy nie umie **zainteresować się pięknem świata**. Wielu rozumie świat tylko utylitarnie, jak można wykorzystać jego naturalne bogactwa do wzbogacenia się, jaką można mieć przyjemność z używania takich czy innych bogactw przyrody. Papież niejednokrotnie przypomina, że przyroda, bogactwa przyrody, nie są jedynie czymś co się konsumuje i wykorzystuje, ale czymś co się pielęgnuje i kultywuje. Konsumpcyjne podejście do przyrody w dzisiejszym świecie, związane z naszą cywilizacją, która niszczy przyrodę i wykorzystuje dla celów zarobkowych całe środowiska, ocenia współczesna ekologia.

Chrystus mówił o Bogu, swoim Ojcu, że Bóg tak umiłował świat, iż zesłał nań swojego Syna. **Świat jest** więc **obrazem miłości Bożej**. Bóg, który jest miłością, miłuje świat, ponieważ zaś świat jest umiłowany przez Boga, **świat mówi mi o Bogu** i pozwala mi poznać miłującego Boga. To właśnie w czasie wędrówki przez pustynię i postoju na obozach Bóg okazywał swoją miłość narodowi wybranemu i tam przekazywał swoje wskazania jak żyć, aby nie odejść od miłości Bożej.

Obozy harcerskie zawsze są zakładane wśród pięknego otoczenia, **w miejscach ukazujących piękno przyrody**. Przez współżycie z przyrodą, mają obozujący uczyć się poznawać i odkrywać siebie i poznawać Stwórcę.

Jeśli obóz ma realizować swoje założenia, nie może w czasie obozowania zabraknąć stawiania sobie zasadniczych pytań, które stawia sobie każdy młody człowiek. Są to **pytania o sens życia, o sens studiów, o sens pracy, o sens istnienia w ogóle**. Kiedy Ewangelia mówi o młodych, o młodzieży, łączy obecność młodych ze stawianiem zasadniczych pytań.

Do Chrystusa przychodzi młodzieniec i pyta się Go: *Nauczycielu dobry, co mam czynić aby osiągnąć życie wieczne?* Chrystus mówi mu: *Dlaczego nazywasz mnie dobrym. Tylko jeden jest dobry, Bóg.*

Komentując tę wypowiedź Papież mówi, że odpowiedź ta przetłumaczona na język naszej epoki, oznacza, że **tylko Bóg jest ostatecznym oparciem dla ludzkich tęsknot**. Tylko On nadaje ostateczny sens ludzkiej egzystencji. Tylko w Bogu bowiem, wszystkie wartości mają swoje źródło. **Jeżeli widzimy, że dzisiejszy świat zagubił podstawowe wartości sensu życia, piękna przyrody, wartości etycznych, to dlatego, że najpierw zagubił Boga**.

Harcerstwo od samego początku swojego istnienia było organizacją ukierunkowaną ku formowaniu pełnego człowieka. **Harcerstwo było, jest i powinno pozostać organizacją formatywną**. Pełne uformowanie człowieka jest niemożliwe bez oparcia się na autentycznych wartościach chrześcijańskich, objawionych przez Boga. **Twórca harcerstwa** postawił na naczelnym miejscu te właśnie wartości, gdy **postawił na naczelnym miejscu służbę Bogu**. Nie mówił on o służbie jakimś nieokreślonym wartościom humanistycznym, ale o służbie Bogu. Nie służy się abstrakcyjnym wartościom, **służy się Osobie**, służy się Bogu poprzez służbę drugiemu człowiekowi. Tylko uformowanie człowieka na prawdzie objawionej, na prawdzie Ewangelii, czyli na autentycznych wartościach, czyni go odpowiedzialnym za siebie i za otoczenie.

Obóz był miejscem szczególnego spotkania z Bogiem, szczególnego poznania Boga dla ludu zdążającego do ziemi obiecanej. Oby i ten harcerski Obóz był miejscem szczególnego spotkania z Bogiem, na drogach waszego młodego życia. Odkryciem siebie i odkryciem Boga w sobie i w świecie.

Na pewno tu na obozie śpiewacie harcerską pieśń powstałą w okresie niepodległości: "Wszystko co nasze Polsce oddamy". Jest to pieśń melodyjna, przyjemna w śpiewie i w słuchaniu. Czy jednak zastanawiacie się nad jej treścią? Pokolenie, które tę pieśń ułożyło i śpiewało, dosłownie realizowało słowa tej pieśni.

Dzisiaj mija 50 lat od wybuchu powstania w Warszawie. W powstaniu udział Harcerstwa zapisał się na stałe złotymi, a właściwie krwawymi zgłoskami. **Udział Harcerstwa wszedł na stałe do dziejów walki o wolność i niepodległość**, zwłaszcza w czasie ostatniej wojny. Wszystkie harcerskie oddziały: Zośka, Parasol i inne, były przykładem ogromnej ofiarności, ogromnej odwagi, ogromnego poświęcenia. Było to **wynikiem właśnie wychowania w autentycznych wartościach chrześcijańskich**.

Harcerki i harcerze nie wstydzili się modlić publicznie i to w różnych chwilach walki. Legendarni Kapelani harcerstwa O.Tomasz, czy O.Paweł byli z harcerzami i harcerkami zawsze, na linii frontu, w czasie bombardowań i w czasie ewakuacji. Pokolenie to oddało Polsce wszystko, dosłownie wszystko. Oddali swoje życie. Czyż mogli dać coś więcej?

Bogactwem młodości jest odkrywanie siebie i świata. Obóz jest miejscem odkrywania, ale jest również miejscem spotkania. Spotkania między harcerkami i harcerzami; jest też poznawaniem, odkrywaniem Boga w drugim, i razem z drugim odkrywanie śladów Bożych w świecie, zwłaszcza w świecie przyrody. Jest miejscem odkrywania całego dziedzictwa, które poznaje się przez przypominanie przeszłości, jak chociażby, przypominanie rocznicy powstania w Warszawie. Bóg jest Bogiem miłującym, Nauczycielem dobrym, wyrozumiałym dla naszych słabości, gotowym pomóc w naszych potrzebach. Jeśli ten obóz pozwoli pełniej odkryć Boga, wrócimy z tego spotkania bogatsi jako ludzie, którzy z optymizmem będą patrzyli w przyszłość.

"Czarna Dwójka", hufiec Warszawa , Londyn

archiwum harcerskie.pl

V ŚWIATOWY ZJAZD OGÓLNY ZHP

Clumber Park, Wielka Brytania

3 - 5 sierpień 1994

Zjazd odbywał się w końcowym etapie V-tego Światowego Zlotu w warunkach obozowych, pod namiotem, po spartańsku. Poprzedzała go i zamykała Naczelna Rada Harcerska, w części sprawozdawczej, na wstępie, ustępujące władze składały sprawozdanie z okresu 2 lat. 3-go sierpnia otwarcia Zajzdu dokonał ustępujący Przewodniczący dh hm. Stanisław Berkieta. Obecnych było ponad 190 osób, łącznie z zaproszonymi gośćmi; wśród nich: Konsul RP p. Marek Pędzich, przedstawiciel SPK w W.Brytanii p. A. Siemiernik, delegat ks. bp. K. Górnego ks. Andrzej Jaskuła, Wiceprzewodniczący ZHR hm. Jan Patwa oraz reprezentująca dhnę Zofię Florczak hm. M. Malcowa-Więckowska. W późniejszym terminie przybyli Prezydent R. Kaczorowski, Wiceprzew. ZHP w Kraju hm. prof. Maria Hrabowska (w zastępstwie Przew. hm. Stefana Mirowskiego), Przew. ZHR hm. Wojciech Hausner, a także nowa Naczelniczka ZHR hm. Urszula Kret oraz Przew. ZHP na Litwie hm. Mariusz Gasztołt.

Jak było do przewidzenia wielu z zaproszonych gości nie mogło przybyć ze względu na jubileuszowe uroczystości Powstania w Warszawie. Nadeszło sporo listów z życzeniami.

Przewodnicząca Zjazdu hm. Zofia Stohandel kierowała całością obrad z taktem i umiarem. Protokół z ostatniego Zjazdu w Rising Sun, który wzbudzał zastrzeżenia - po przebadaniu przez specjalną komisję - został przyjęty większością głosów. Przyjęto także sprawozdania władz naczelnych za okres 6-ciu lat. Tym razem w programie nie było referatów i skoncentrowano się nad pracami w komisjach oraz nad wnioskami, których zgłoszono aż 27.

Z komisji Harcerek odnotować warto wniosek, który przeszedł jednogłośnie - aby Komendantki Chorągwi raz do roku brały udział w zebraniach Głównej Kwatery, a także otrzymywały protokóły z zebrań.

Komisja Harcerzy ustaliła poprawkę do Regulaminu Organizacji Harcerzy dotyczącą Chorągwianych Konferencji Instruktorskich. Cytujemy:

"W konferencjach obowiązuje uczestniczenie osobiste. Wyjątkowo, osoby mieszkające ponad 500 km od miejsca konferencji mogą przekazać swój głos innemu uczestnikowi konferencji przesyłając pisemne upoważnienie do Referenta Administracyjnego/Sekretarza Chorągwi przynajmniej jeden miesiąc przed konferencją sprawozdawczo-wyborczą."

Utworzono specjalne komisje zjazdowe:

1. **Komisja ideowa** (przew. hm. St. Kuś). Komisja przygotowała listy do Ojca Św., prezydenta Lecha Wałęsy (z nadzieją, że protektorat jego zostanie rozciągnięty na całą harcerską młodzież), ks. Prymasa, ZHR, ZHP w Kraju, ks. arcbp. Szcz. Wesołego i prez. R. Kaczorowskiego.
2. **Komisja "Przyszłość"** (przew. hm. E. Jaśnikowski i hm. G. Backiel). Zreferowano prace stałej Komisji "Przyszłość" przy Naczelnictwie, powołanej przez Zjazd w Rising Sun oraz wyniki ankiety instruktorskiej (wyników ankiety młodzieżowej i od społeczeństwa jeszcze nie było). Komisja przygotowała postulaty n.t. "Jakiego Harcerstwa chcemy" (podajemy niżej). Dyskutowano także zagadnienia dwukulturowości.

archiwum harcerskie.pl

3. **Komisja gospodarcza** (przew. hm. A. Wielogórska) - zalecenia komisji w dalszej części *"Ogniska"*.
4. **Komisja łączności organizacyjnej** (przew. hm. A. Borowy). Dyskutowano usprawnienie komunikacji między Naczelnictwem i terenami. Zalecenia Komisji w dalszej części *"Ogniska"*.
5. **Komisja do spraw krajowych** - referat wygłosił hm. J. Bernasiński. Hm. Mariusz Gasztołt nakreślił sytuację harcerstwa na Litwie, podajemy go w dalszej części *"Ogniska"*. Referent ZHR od Spraw Wschodu, hm. Z. Tórzański wyraził nadzieję, że harcerstwo powstanie także na Ukrainie.

Sprawę wniosków Kanady i St. Zjednoczonych o zniesienie N.R.H. rozstrzygnięto w jedyny sensowny sposób: nie chcąc podejmować decyzji w tak zasadniczym względzie bez dokładnego przebadania i konsultacji ze wszystkimi terenami, powołano Komisję Strukturalno-Organizacyjną przy Naczelnictwie złożoną z reprezentantów terenowych pod przewodnictwem hm. K. Burskiej. Bliższe informacje na ten temat podaje BIN.

Komisja Harcerzy. - fot. R.Pukacz.

Z LISTÓW POWITALNYCH

"...życzę Zjazdowi, by szukając nowych dróg nie utracił nic z dorobku poprzednich pokoleń. Były one dla nas zawsze przykładem służby i odpowiedzialności. Zjazd odbywający się w 50-ta rocznicę bohaterskiego Powstania Warszawskiego ma w nim przykład ofiary, poświęcenia, bez których żaden wielki czyn nie mógłby zaistnieć..."

Prezydent hm. Ryszard Kaczorowski

"...za tę ofiarną pracę, dziś składamy Wam Drogie Druhny i Druhowie wyrazy najwyższego szacunku i najgłębszej wdzięczności. Wierzymy jednocześnie, że patrząc z miłością na nasze polskie sprawy, nadal dawać będziecie z siebie to, co najlepsze i najwartościowsze. Jesteśmy pewni, że wierni ideałom harcerskim, potraficie na trudne warunki, w których przychodzi Wam żyć, wykrzesać nowe energie ducha i przekazać następnym pokoleniom cenne wartości chrześcijańskiej kultury polskiej. Życzymy Wam tego z całego serca, pamiętając o Was w naszych modlitwach."

Prezes Instytutu Polskiej Akcji Katolickiej - K. Mochlińska

"...Z okazji Zjazdu Ogólnego przesyłam w imieniu Generała Broni Stanisława Maczka i wszystkich żołnierzy 1 Dywizji Pancernej zrzeszonych w naszym Związku, najserdeczniejsze pozdrowienia dla uczestników Światowego Zlotu i Ogólnego Zjazdu życząc, by te ważne imprezy jeszcze bardziej utrwaliły i rozwinęły wspaniałe hasła i idee harcerskie."

Prezes Związku Kół I Dyw. Pancernej - rtm. W. Deimel

"... The Scout Association in the United Kingdom are actively involved in supporting the development of Scouting in Poland, so there are great benefits to be gained from our talking together and the sharing of experience. I also hope that we may enlarge on contact between your organisation in the united Kingdom and ourselves, especially as your World Council and UK Regional Committee make their own decisions about the future..."

Chief Scout Garth Morrison

Komisja Harcerek, dhna H. Śledziewska przewodniczy.

archiwum harcerskie.pl

Z PRZEMÓWIEŃ GOŚCI - plenum Zjazdu

Ks. Andrzej Jaskuła (mianowany przez ks. bp. K. Górnego naczelnym kapelanem wszystkich harcerstw w Polsce) podaje, że: *Krajowe Duszpasterstwo H-rek i H-rzy przyjmuje zasadę "być wszędzie, gdzie jest młodzież". K.D. przygotowuje szczegółowy raport o sytuacji harcerstwa w Polsce. Jest obawa tworzenia się a-religijnego harcerstwa, w wielu wypadkach brak formacji moralno-religijnej i zachowywanie tylko pozorniej Służby Bogu. Planowany jest ośrodek spotkań młodzieży z kraju i spoza jego granic, także planowany jest kurs instruktorski na Jasnej Górze - hasło "Pragnę służyć Bogu". K.D. prowadzi rekolekcje i spotkania modlitewne i stawia sobie za cel: formowanie chrześcijańskie instruktorów i chrześcijańskie oblicze wszystkich harcerstw.*

Hm. Maria Hrabowska (Wiceprzew. ZHP w Kraju, wychowanka Grzesiaka Czarnego po wojnie, b.członek Kręgów A. Małkowksiego) podaje, że: *ZHP ma od ostatniego Zjazdu w grudniu'93 r. komisję do opracowania Przyrzeczenia Harcerskiego* (w chwili obecnej w ZHP w Kraju istnieją nadal dwie formy Przyrzeczenia - przyp. Red.) Mówi: *"Zaczyna nas zalewać fala relatywizacji zachodniej, to jest największe zagrożenie. To nasze wspólne zagrożenie, zagrożenie filozofią podtrzymywaną przede wszystkim przez inteligencję".*

Hm. Wojciech Hausner (Przew. ZHR) - wspominając swój pobyt na Zlocie w Rising Sun widzi ogromny postęp, że dziś tu mogą być jako organizacja. W '89r. nastąpiło rozbicie i wyjście z ZHP, ale z drugiej strony nastąpiło scalenie ruchów niazależnych. Stwierdza: *"Jedność w harcerstwie jest możliwa, ale proces musi być naturalny, nie przyspieszany sztucznie. Tutaj ciągłość zachowała się oganizacyjnie, w Kraju ciągłość utrzymywana była przez indywidulanych instruktorów. Jest między nami wspólnota wychowawcza, mamy te same problemy wychowawcze. Możemy i musimy wspólnie patrzeć na Polskę. Stać nas na to, żeby myśleć o jednej wizji instruktora."*

Hm. Mariusz Gasztołt (Przew. ZHP na Litwie) - podkreślając niezwykłość powstania harcerstwa polskiego na obszarach imperium sowieckiego przypomina, że jest to posiew ostatnich 5-ciu lat ludzi ZHR, ZHP-18 i POH. *"Jesteśmy wszyscy dziedzicami tej samej kultury Piłsudskiego, Mickiewicza i tych spod Monte Cassino. To stawia nam wymagania, to obowiązuje. Bądźmy wzorem, bądźcie wy dla nas wzorem."*

JAKIEGO CHCEMY HARCERSTWA?
Postulaty zjazdowe Komisji "Przyszłość"

Jesteśmy dobrowolnym, wychowawczyn, samorządnym, apolitycznym ruchem skrzatów, zuchów, harcerek i harcerzy, wędrowniczek i wędrowników, instruktorek i instruktorów, przyjaciół i działaczy harcerskich... zrzeszającym w naszym gronie uczestników i członków, mówiących po polsku, świadomych swojego Dziedzictwa i obznajomionych z kulturą polską. W trosce o młodzież dążymy do wychowania jej w duchu chrześcijańskim, harmonijnie rozwijającej się duchowo, intelektualnie, emocjonalnie i fizycznie, wrażliwej, przyjaznej ludziom i środowisku.

Dziś chcemy harcerstwa, które:
- pełni służbę Bogu, Polsce i bliźnim pozostając lojalne krajowi zamieszkania,
- jest potrzebne dzieciom i młodzieży,
- daje każdemu uczestnikowi radość pracy w jednostce,
- wychowuje młodzież na dobrych obywateli kraju zamieszkania, świadomych i dumnych ze swojego pochodzenia i DZIEDZICTWA,
- poszukuje i podejmuje coraz to nowsze formy działania społecznego i niesienia pomocy innym,
- żyje w zgodzie i dąży do zachowania tolerancji, wyrozumiałości w stosunku do innych narodowości i grup etnicznych oraz do życzliwych kontaktów z nimi,
- jest widoczne i nosząc godnie obowiązujący mundur, swoją postawą zachęca do wstąpienia do naszego ruchu,
- posiada kadrę otwartą na świat, stawiającą sobie za cel dobre kształcenie i wychowywanie w duchu wiary i dwukulturowości, bez wkraczania w kompetencje rodziców,
- wymaga używania języka polskiego,
- współdziała z pokrewnymi organizacjami młodzieżowymi oraz społecznymi,
- utrzymuje tradycje polskie i harcerskie w naszych programach harcerskich,
- jest umiejętnie zorganizowane, starając się o ścisłą i punktualną komunikację na każdym szczeblu naszej organizacji,
- jest sprawne i samorządne,
- rozpatruje problemy odnośnie:
  - a) programów młodzieżowych
  - b) roli władz harcerskich
  - c) odpowiedzialności instruktorskiej
  - d) samowystarczalności
  - e) dwukulturowości
- jest zorganizowane niezależnie, ale współdziała z innymi ruchami harcerskimi i skautowymi.

Komisja "Przyszłość" na temat DWUKULTUROWOŚCI:

Dziś w Harcerstwie potrzebujemy:
- zachować równowagę między dwoma kulturami, kładąc nacisk na kulturę polską i chrześcijańską,
- wychowywać prawych ludzi, dobrych Polaków i dobrych obywateli kraju zamieszkania w oparciu o ideały harcerskie,
- wzbogacać osobowość i budować charakter poprzez wykorzystywanie najlepszych wartości obydwóch kultur,
- rozumieć wartość posiadania dwóch kultur i zagadnienia z tym związane,
- stwarzać pęd do odkrywania przeszłości i swojego dziedzictwa,
- budować dumę ze swojego pochodzenia.

archiwum harcerskie.pl

Harcerska Rada Duszpasterska

ks. Olaf Ślepokura

Służba Bogu jest podstwawowym prawem Związku Harcerstwa Polskiego. Dla nas katolików zrzeszonych w tym ruchu jest to naturalne. Wynika ten postulat z Dekalogu, a zatem jest nakazem samego Boga. Wszystko bowiem co czynimy, a jest dobre w swej istocie, ma zmierzać do czci Boga.

Harcerstwo jest ruchem elitarnym ze względu na swą ideologię, w której naczelne miejsce zajmuje służba Bogu. Znaczy to, że całe życie mamy poświęcić Bogu. "Wszystkie nasze dzienne sprawy" winniśmy wykonywać z tą myślą, aby uczcić Pana Boga. I wtedy dni naszego życia pomnożone przez miesiące i lata stworzą piękne dzieło godne człowieka, stworzonego na obraz Boży, obdarzonego rozumem i wolną wolą. Ważnym czynnikiem w tej postawie jest łaska uświęcająca, w której mamy nieustannie trwać.

Do realizowania służby Bogu w naszym Związku na mocy Przyrzeczenia są powołani wszyscy członkowie harcerstwa. Szczególnie jednak muszą czuwać nad tym instruktorki i instruktorzy. Na nich bowiem spoczywa obowiązek zarówno pouczana młodzieży jak i dawania dobrego przykładu swoim życiem. To razem wzięte zmierza do wyrobienia dobrych postaw młodzieży w codziennym życiu i ułatwia radosną służbę Bogu.

W celu koordynowania zadań dotyczących służby Bożej w Związku,zebranie kapelanów w czasie Zlotu postulowało powołanie Harcerskiej Rady Duszpasterskiej, w skład której weszliby: Kapelan Naczelny ZHP poza granicami Kraju, Kapelani Okręgów ZHP, Przedstawiciele Okręgów: instruktorzy i instruktorki, Komendanci Chorągwi.

W imieniu Kapelana Naczeelnego, ks. Olaf Ślepokura (kapelan Okręgu ZHP, W.Brytanii) prosi o zgłaszanie swego udziału w Radzie na adres:

Ks. Olaf Ślepokura
Laxton Hall, Corby, Northants. NN17 3AU; tel: 0780 83 242

Chór drużyny żeńskiej ZHP z Polski w czasie Mszy św. - zakończenie Zlotu.

Były Przewodniczący dh. Stanisław Berkieta przekazuje sznur dha Michała Grażyńskiego nowemu Przewodniczącemu dhowi Bogdanowi Szwagrzakowi.

NOWY PRZEWODNICZĄCY

Wybrany przez Naczelną Radę Harcerską 5-go sierpnia 1994 Przewodniczący ZHP Bogdan Szwagrzak, były Naczelnik Organizacji Harcerzy jest dobrze znany na wszystkich kontynentach, szczególnie po swoich ostatnich podróżach "na około świata". Oto kilka bliższych szczegółów z jego harcerskiwgo życiorysu:

Urodził się w Częstochowie w roku 1934. W roku 1939 był na pierwszej kolonii zuchowej. Po wojnie, w 1945 roku wstąpił do 3 Drużyny Harcerzy hufca Kielce, pełniąc funkcje do drużynowego włącznie.

Przyrzeczenie harcerskie złożył w 1946 roku na ręce hm. Wojciecha Wołoszyna, ówczesnego komendanta chorągwi.

Po przyjeździe do Anglii do ojca, majora WP, w roku 1950 był drużynowym założonej przez siebie 20 Drużyny Harcerskiej w Londynie, następnie pełnił funkcje szczepowego i hufcowego. Przez wiele lat zajmował się kształceniem instruktorów organizując kursy weekendowe oraz kursy-obozy na trzech poziomach. Był Komendantem Chorągwi w Wielkiej Brytanii, wprowadzając program "Młody Las" dla wędrowników i "Nowy Zryw" dla instruktorów.

Przez okres ostatnich sześciu lat, jako Naczelnik Harcerzy prowadził program kształcenia instruktorów "Kadra 2000" oraz program GKH "Otwarty Krąg". Opracował dziewięć podręczników harcerskich.

Ukończył wyższe studia na Uniwersytecie Londyńskim, Pracuje zawodowo jako konsultant "Internal Audit" w dużej firmie brytyjskiej, w której był dyrektorem przez wiele lat. Jest mężem dhny Krystyny, z domu Ecksteinówny - do niedawna Naczelniczki Harcerek. Mają dwóch dorosłych synów i córkę - wszyscy w stopniu instruktorskim i na odpowiedzialnych funkcjach.

Druhowi Przewodniczącemu życzymy zdrowia i powodzenia na tej trudnej szczytowej funkcji.

archiwum harcerskie.pl

SPRAWOZDANIE KOMISJI GOSPODARCZEJ - V ZJAZD OGÓLNY

1. Komisja Gospodarcza zaleca, aby subwencje przyznawane na przejazdy jednostek były uiszczane jako zwrot kosztów (wydanych) raczej aniżeli przedpłaty.
2. Komisja Gospodarcza zaleca aby Główne Kwatery ponosiły całkowicie koszta swoich administracji i reprezentacji, czerpiąc fundusze ze składek. Rezultatem tego powinno być obniżenie rozchodów Naczelnictwa.
3. Komisja Gospodarcza zaleca aby sprawy Naczelnictwa i Głównych Kwater były w większości załatwiane za pośrednictwem listownym, faksu lub E-mail raczej niż drogą telefoniczną, celem obniżenia kosztów.
4. W odpowiedzi na apel Komisji Rewizyjnej przy udzieleniu absolurotium ustępującemu Naczelnictwu, Komisja Gospodarcza zaleca aby w obowiązkach Komisji Rewizyjnej był wyszczególniony Sprawdzian Celowości Wydatków.
5. Komisja Gospodarcza zaleca aby fundusze na Wydawnictwa, za wyjątkiem pism Naczelnictwa, były przekazywane w formie pożyczki raczej niż subwencji. Pożyczki powinny być udzielane wraz z preliminarzem zwrotu.
6. Komisja Gospodarcza zaleca aby pisma Naczelnictwa były wysyłane tylko do prenumeratorów, za wyjątkiem subwencji dla Harcerstwa w Polsce i na Wschodzie wskutek czego zmniejszyłby się nakład.
7. Komisja Gospodarcza zaleca aby kapitał inwestycyjny Naczelnictwa nie był naruszany - o ile możliwe. Jedynie zaleca się naruszenia kapitału aby udzielić pożyczki lub wykonać inwestycje.
8. Komisja Gospodarcza zaleca aby Naczelnictwo dokładnie zbadało sytuację Domu Harcerskiego (na Beavor Lane) oraz wszystkie możliwości inwestycji, wynajmu oraz użytku budynku dające największe korzyści dla Naczelnictwa.

NOWA NACZELNICZKA i NOWY NACZELNIK, hm Danuta Andersz i hm Edward Jaśnikowski podczas Mszy św. *w procesji składania darów.*

Nowe władze

5-go sierpnia 94 r., po zakończeniu V Zjazdu Ogólnego ZHP w Clumber Park, Naczelna Rada Harcerska wybrała władze harcerskie w następującym składzie:

Przewodniczący ZHP	hm. Bogdan Szwagrzak
wice przewodniczący	hm. Jadwiga Chruściel
	hm. Stefan Janus
	hm. Zofia Podkowińska
	hm. Barbara Zdanowicz
Naczelniczka Harcerek	hm. Danuta Andersz
Naczelnik Harcerzy	hm. Edward Jaśnikowski
Naczelny Kierownik St. Harcerstwa	phm. Olgierd Pietrzykowski
Naczelny Kapelan	hm. ks. Zdzisław Peszkowski
Zastępca Naczelnego Kapelana	hm. ks. Czesław Pisiak
Zastępca Naczelnego Kapelana	hm. ks. Zbigniew Olbryś
Sekretarz Generalny	hm. Adam Ścigalski
Skarbnik Generalny	hm. Anna Wielogórska
Kierowniczka Wydz. Zagranicznego	hm. Jagoda Szulc
Kierownik Wydz. Zagranicznego	hm. Stanisław Berkieta
Członkowie Naczelnictwa	hm. Barbara Bienias
	hm. Andrzej Borowy
	hm. Franciszek Pepliński
	hm. Krystyna Szwagrzak
Redaktor "Na Tropie"	hm. Krystyna Myk
Członek dokooptowany-Koordynator Komisji Organizacyjno-Strukturalnej	hm. Krystyna Burska
Członkowie Komisji Rewizyjnej	hm. Michał Nalewajko
	hm. Ewa Jaśnikowska
	hm. Aleksandra Kulczycka
	hm. Małgorzata Zajączkowska
	hm. Andrzej Zapaśnik
1-szy zastępca	hm. Marek Szablewski
2-gi zastępca	hm. Robert Rozpędzihowski
Członkowie Naczelnego Sądu	hm. Jerzy Witting
	hm. Barbara Chałko
	hm. Łucja Golińska
	hm. Stanisław Kuś
	hm. Andrzej Mahut
	hm. Krystyna Reitmeier
	hm. Zofia Stohandel
1-szy zastępca	hm. Wanda Sokołowska
2-gi zastępca	hm. Jan Kaszuba

archiwum harcerskie.pl

SPRAWOZDANIE KOMISJI ŁĄCZNOŚCI ORGANIZACYJNEJ

Zadaniem komisji było zidentyfikowanie elementów łączności koniecznych do sprawnego działania naszego Związku, przedyskutowanie tych elementów i przedstawienie wniosków lub wskazówek co do kierunku, w którym powinniśmy kroczyć.
Komisja w składzie 14 osób działała przez półtorej godziny.
Rozpatrywała temat łączności pod trzema nagłówkami: łączność urzędowa, łączność propagandowa oraz pisemka i wydawnictwa.

Łączność urzędowa

Komunikacja pomiędzy władzą, a terenem w obu kierunkach.
Informacja w formie rozkazów, protokołów z zebrań, uchwał Naczelnictwa czy komunikatów nie dociera do Chorągwi w odpowiednim czasie. Jest jej za mało, za późno.

Potrzebne są:
- uzgodnione terminy, w których zostaną rozesłane rozkazy, uchwały itp. oraz na zwroty raportów,
- używanie faksu, aby przyspieszyć przekaz informacji,
- używanie faksu zamiast telefonów - jest o wiele taniej i pozostaje pisemna dokumentacja wymiany informacji. "Standards"
- uzgodniona "ramka", w której powinien się mieścić tekst faksu, aby odbiorcy w USA i Kanadzie mogli zrobić kopie bez zmniejszania,
- jednolite formularze na raporty zbierające informacje od hufców/Chorągwi,
- baza danych na adresy, która powinna być używana do wszystkich wysyłek.

Skomputeryzowanie komunikacji
- rozpatrzyć używanie dyskietek do wymiany informacji (określić Software itp.) oraz "elektronicznej poczty" (e-mail). Należy unowocześnić formularze rocznej rejestracji instruktorów/instruktorek, by zawierały rubryki na numery telefonów, faksów oraz numer "skrzynek e-mail".

Udostępniać spis tych danych wszystkim instruktorkom i instruktorom.

Łączność propagandowa

Potrzebujemy fachowo wykonaną, atrakcyjną broszurkę o naszym Związku, w co najmnniej trzech językach: po polsku, angielsku i francusku.
Potrzebujemy materiały propagandowe, jak: afisze itp. do użytku przez chorągwie i hufce.
Potrzebujemy kasetę video do celów propagandowych, do użytku przez chorągwie i hufce.

Pisma i wydawnictwa

Obecne pisma *"Na tropie"*, *"Ognisko"*, *"Węzełek"*, *"Otwarty Krąg"*, *"Wici"*, *"Znicz"* spełniają swoją rolę i powinny być kontynuowane. *"Na tropie"* jest bogatym źródłem materiałów dla drużynowych i zastępowych. Zaleca się rozpatrzenie możliwości skopiowania archiwum *"Na tropie"* na dysk komputerowy, z którego możnaby odtwarzać kopie poszczególnych artykułów. Kopie takiego dysku powinny być dostępne wszystkim chorągwiom.
NB. Biblioteka polska w Londynie używa podobnego systemu, na którym już są niektóre wydawnictwa harcerskie. System ten jest dostępny na uniwesytecie w Chicago.

Potrzeby
Wydanie już zatwierdzonych wydawnictw przez Główną Kwaterę Harcerek.
Wydanie śpiewnika harcerskiego z nutami i chwytami na gitarę oraz kasetkę z nagranymi piosenkami harcerskimi.
Spis wszystkich podręczników wydanych przez Główne Kwatery i Chorągwie wraz z datą wydania i osobą, do której należy się zwrócić z zamówieniem.
Wydawanie podręczników dostosowanych do naszych potrzeb powinno być kontynuowane.

Zalecenie

Komisja zaleca nowym władzom ZHP p.g.K. powołanie Komisji lub Referatu Łączności i propagandy przy Naczelnictwie celem wprowadzenia w życie powyższych sugestii.

WALNY ZJAZD ZHP 1927r.

Tę pamiątkową fotografię otrzymaliśmy od dha hm. Józefa Mazura z Detmold, Niemcy w maju zeszłego roku. Fotografia przedstawia obrady Zjazdu na Politechnice Warszawskiej - w tym samym miejscu, w którym w lutym 1993 r. odbył się pierwszy Zjazd połączonego Związku Harcerstwa Rzeczpospolitej. Dh Mazur pisze:

"... Zjazd ten miał dość szczególny charakter w historii naszego ruchu. Na tym bowiem Zjeździe doszło do spotkania wybitnych Polaków obcych sobie ideowo. Spotkanie to mogło mieć miejsce jedynie w atmosferze harcerskiej wolnej od gier politycznych. Myślę, że załączone zdjęcie będące fragmentem naszej historii będzie przez Was z pożytkiem dla sprawy wykorzystane. Łączę życzenia dalszego rozwoju Waszej działalności na obczyźnie i pozdrawiam Was naszym harcerskim

Czuwaj!
Józef Mazur hm
(rocznik 1903)"

VII Zjazd Walny odbył się w Warszawie w okresie Wielkanocy 1927 r. Na otwarciu Zjazdu obecni byli liczni oficjalni goście z Prezydentem RP Ignacym Mościckim na czele *(na zdjęciu siedzi z przodu, w środku)*, który w grudniu 1926 r. objął protektorat nad ZHP. Obecny był również Stanisław Wojciechowski, poprzedni Prezydent RP i protektor ZHP, a także gen. Józef Haller, oraz przedstawiciele administracji państwowej, zarządu miasta oraz licznych organizacji społecznych. Na Zjeździe tym wybrano ponownie na funkcję Naczelnika Harcerzy hm. Stanisława Sedlaczka, na funkcję Naczelniczki Harcerek hm. Jadwigę Falkowską *(na zdjęciu w drugim rzędzie, w białej bluzce)*. Dhna Jaga pełniła tę funkcję tylko do września 1927 roku.

Zjazdy Walne odbywały się wówczas corocznie i uczestniczyli w nich członkowie rzeczywiści ZHP, czyli instruktorzy i inni członkowie (późniejsi działacze harcerscy), członkowie Naczelnej Rady Harcerskiej, delegaci Zarządów Okręgów i Kół Przyjaciół Harcerstwa i delegaci kilku ministerstw. Członkami Zarządów Okręgów oraz KPH były z reguły osoby spoza Harcerstwa.

Głównymi tematami obrad Walnych Zjazdów były wówczas sprawy gospodarcze i statutowe Związku, natomiast Naczelna Rada Harcerska, w skład której wchodzili preważnie instruktorzy (obojga płci) zbierała się przynajmniej 4 razy do roku.
NRH kierowała Związkiem poprzez Naczelnictwo i Komisje Rady, oraz kontrolowała działalność Organizacji Harcerzy i Organizacji Harcerek. Naczelnictwo było komitetem wykonawczym Rady.

Jerzy Witting

archiwum
harcerskie.pl

WNIOSKI UCHWALONE PRZEZ V ZJAZD OGÓLNY

Wniosek dotyczący zmian struktury organizacyjnej ZHP

1. V Zjazd Ogólny zleca NRH powołanie Komisji przy Naczelnictwie, której celem jest opracowanie wniosków odnośnie struktury organizacyjnej i władz ZHP poza granicami Kraju i przedstawienie ich na Nadzwyczajny Zjazd Ogólny ZHP w przeciągu dwóch lat.
   Zjazd obarcza Stany Zjednoczone, Kanadę, Australię i Wielką Brytanię stworzeniem cztero-osobowej grupy do opracowania formy działania, programu i członkostwa Komisji przed zakończeniem V Światowego Zlotu Harcerstwa, Clumber Park.

   za: 131, przeciw: 19, wstrz.: 4

   (Uwaga: dalsze informacje na temat Komisji podaje Biuletyn Informacyjny Naczelnictwa)

Wnioski dotyczące zmian Regulaminu Głównego

KRĘGI STARSZO-HARCERSKIE

2. Rozdział III, artykuł 10 brzmi:
   Członkowie rzeczywiści i wspierający Kręgów St-Harcerskich.
   A. Starszym harcerzem lub starszą harcerką może zostać osoba, która ukończyła 18 lat życia, złożyła Przyrzeczenie Harcerskie i która odpowiada warunkom określonym w Regulaminie Kręgów Starszoharcerskich. Starsi harcerze i starsze harcerki są rzeczywistymi członkami Kręgów Starszoharcerskich. Ponadto do Kręgu Starszoharcerskiego przyjmowani są członkowie wspierający, których prawa i obowiązki określa artykuł 12.
   B. Obowiązki rzeczywistych członków Kręgów Starszoharcerskich są następujące:
      (a) Przestrzeganie Prawa Harcerskiego.
      (b) Stałe zachowanie harcerskiej postawy życiowej.
      (c) Braterski i pomocny stosunek do młodzieży harcerskiej.
      (d) Czynny udział w życiu i działalności Kręgu.
      (e) Lojalny stosunek do władz harcerskich i do przepisów i uchwał harcerskich.
      (f) Regularne płacenie składek organizacyjnych.
   C. Uprawnienia rzeczywistych i wspierających członków Kręgów Starszoharcerskich są następujące:
      (a) Członkowie rzeczywiści, którzy wywiązali się ze swych obowiązków organizacyjnych mają czynne i bierne prawo wyborcze do władz Kręgu.
      (b) Członek rzeczywisty Kręgu może jednocześnie należeć do innych jednostek harcerskich i mieć kilka przydziałów służbowych, lecz tylko jeden przydział ewidencyjny.
      (c) Członkowie Kręgu mogą należeć do innych organizacji poza Harcerstwem, o ile programy ideowe i metody działania tych organizacji nie są sprzeczne z Przyrzeczeniem i Prawem Harcerskim.
   D. Przyjmowanie i zwalnianie członków Kręgu Starszoharcerskiego ustala Regulamin Kręgów Starszoharcerskich.
   E. Udział Kierowników Kręgów Starszoharcerskich w Zjazdach Okręgów określa artykuł 42, w Naczelnych Radach Harcerskich artykuł 60, a w Zjazdach Ogólnych artykuł 55.

   za: 105, przeciw: 7, wstrz.: 21

archiwum harcerskie.pl

3. Regulamin Główny, Artykuł 23.E /nowy punkt/
   E. Strukturę i działalność Kręgów Starszoharcerskich określa Regulamin Organizacji Starszego Harcerstwa.

   za: 111, przeciw: 0, wstrz.: 22

DZIAŁACZE HARCERSCY

4. Regulamin Główny, Artykuł 9 brzmi:
   A. Działaczem harcerskim w Organizacji harcerzy lub działaczką harcerską w Organizacji harcerek może zostać osoba ze średnim wykształceniem, która ukończyła 21 lat życia, złożyła Przyrzeczenie Harcerskie, oraz posiada pełne wyrobienie i przygotowanie do prowadzenia działalności w Związku na stanowisku innym niż ściśle wychowawczym.
   B. Obowiązki działaczy i działaczek harcerskich:
      (a) Przestrzeganie Prawa Harcerskiego.
      (b) Czynny udział w działalności harcerskiej.
      (c) Krzewienie ideologii harcerskiej i popieranie celów Związku.
      (d) Coroczna rejestracja i opłacanie rocznych składek instruktorskich.
      (e) Prenumerata czasopism harcerskich i korzystanie z podręczników harcerskich.
   C. Uprawnienia działaczy i działaczek harcerskich, którzy wywiązali się ze swoich obowiązków są następujące:
      (a) Bierne prawo wyborcze do władz Związku i prawo pełnienia funkcji w Związku za wyjątkiem funkcji Naczelniczki Harcerek, Naczelnika Harcerzy, Naczelnego Kierownika Starszego Harcerstwa, Komendantki lub Komendanta Chorągwi, oraz Hufcowych.
      (b) Prawo udziału w konferencjach instruktorskich i w Zjazdach Okręgów z biernym i czynnym prawem wyborczym do władz Okręgu.
   D. Działaczy harcerskich mianuje i zwalnia z ich stopnia Naczelnik Harcerzy, a działaczki harcerskie - Naczelniczka harcerek. Przeprowadzenie próby na działacza harcerskiego lub działaczkę harcerską określają regulaminy wewnętrzne organizacji Harcerek i organizacji Harcerzy.

   za: 11, przeciw: 0, wstrz.: 34

OKRĘGI

5. Regulamin Główny, Artykuł 43.A.c/ brzmi:
   43.A.c/ przyjmuje sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Okręgu, Komisji Rewizyjnej Okręgu i Sądu Harcerskiego Okręgu, oraz wysłuchuje sprawozdania Komendanta Chorągwi Harcerzy, Komendantki Chorągwi Harcerek, Okręgowego Kierownika Starszego Harcerstwa, Okręgowego Kierownika KPH i Kapelana Okręgu.

   za: 102, przeciw: 1, wstrz.: 30

6. Regulamin Główny, Artykuł 43.B brzmi:
   43.B. Zjazd Okręgu jest prawomocny bez względu na ilość obecnych na Zjeździe. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów za wyjątkiem artykułu 43.A.f/, gdzie wymagana jest większość 3/4 głosów uprawnionych do głosowania w Zjeździe.

   za: 124, przeciw: 1, wstrz.: 3

3. Regulamin Główny, Artykuł 23.E /nowy punkt/

E. Strukturę i działalność Kręgów Starszoharcerskich określa Regulamin Organizacji Starszego Harcerstwa.

za: 111, przeciw: 0, wstrz.: 22

DZIAŁACZE HARCERSCY

4. Regulamin Główny, Artykuł 9 brzmi:

A. Działaczem harcerskim w Organizacji harcerzy lub działaczką harcerską w Organizacji harcerek może zostać osoba ze średnim wykształceniem, która ukończyła 21 lat życia, złożyła Przyrzeczenie Harcerskie, oraz posiada pełne wyrobienie i przygotowanie do prowadzenia działalności w Związku na stanowisku innym niż ściśle wychowawczym.

B. Obowiązki działaczy i działaczek harcerskich:

(a) Przestrzeganie Prawa Harcerskiego.

(b) Czynny udział w działalności harcerskiej.

(c) Krzewienie ideologii harcerskiej i popieranie celów Związku.

(d) Coroczna rejestracja i opłacanie rocznych składek instruktorskich.

(e) Prenumerata czasopism harcerskich i korzystanie z podręczników harcerskich.

C. Uprawnienia działaczy i działaczek harcerskich, którzy wywiązali się ze swoich obowiązków są następujące:

(a) Bierne prawo wyborcze do władz Związku i prawo pełnienia funkcji w Związku za wyjątkiem funkcji Naczelniczki Harcerek, Naczelnika Harcerzy, Naczelnego Kierownika Starszego Harcerstwa, Komendantki lub Komendanta Chorągwi, oraz Hufcowych.

(b) Prawo udziału w konferencjach instruktorskich i w Zjazdach Okręgów z biernym i czynnym prawem wyborczym do władz Okręgu.

D. Działaczy harcerskich mianuje i zwalnia z ich stopnia Naczelnik Harcerzy, a działaczki harcerskie - Naczelniczka harcerek. Przeprowadzenie próby na działacza harcerskiego lub działaczkę harcerską określają regulaminy wewnętrzne organizacji Harcerek i organizacji Harcerzy.

za: 11, przeciw: 0, wstrz.: 34

OKRĘGI

5. Regulamin Główny, Artykuł 43.A.c/ brzmi:

43.A.c/ przyjmuje sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Okręgu, Komisji Rewizyjnej Okręgu i Sądu Harcerskiego Okręgu, oraz wysłuchuje sprawozdania Komendanta Chorągwi Harcerzy, Komendantki Chorągwi Harcerek, Okręgowego Kierownika Starszego Harcerstwa, Okręgowego Kierownika KPH i Kapelana Okręgu.

za: 102, przeciw: 1, wstrz.: 30

6. Regulamin Główny, Artykuł 43.B brzmi:

43.B. Zjazd Okręgu jest prawomocny bez względu na ilość obecnych na Zjeździe. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów za wyjątkiem artykułu 43.A.f/, gdzie wymagana jest większość 3/4 głosów uprawnionych do głosowania w Zjeździe.

za: 124, przeciw: 1, wstrz.: 3

archiwum harcerskie.pl

Wniosek dotyczący kadencji władz ZHP

7. IV Zjazd Ogólny w Rising Sun 25 sierpnia 1988 r. ograniczył sprawowanie funkcji najwyższych władz ZHP pgK do 6 lat. Zmiana ta ustanowiona przez najwyższą władzę ZHP, Zjazd Ogólny obowiązuje i musi zostać wprowadzona w życie. Zmiana ta nie ukazała się w Regulaminie Głównym ZHP, wydanym przez Naczelnictwo ZHP pgK w 1989 roku. Zmiana ta musi być wprowadzona do następnaego wydania Regulaminu Głównego, do czego niniejszym zobowiązuje się Naczelnicwto ZHP pgK.

za: 141, przeciw: 4, wstrz.: 6

Treść wniosku uchwalonego przez IV Zjazd Ogólny ZHP poza granicami Kraju w Rising Sun, Stany Zjednoczone, 24 sierpnia '88r.:

"IV Ogólny Zjazd ZHP stawia wniosek, aby funkcje Przewodniczącego ZHP, Naczelnika Harcerzy, Naczelniczki Harcerek i Naczelnego Kierownika Starszego Harcerstwa nie mogły być piastowane przez te same osoby dłużej aniżeli trzy po sobie następujące kadencje."

Wniosek specjalny - przedstawiony przez hm. Edmunda Kasprzyka.

8. Instruktorki i Instruktorzy zebrani na Zjeździe Ogólnym ZHP poza granicami Kraju potępiają i protestują przeciwko prześladowaniom i mordom żołnierzy Armii Krajowej w Polsce, podczas i po wojnie. Domagają się sprawiedliwości, stosownej kary oraz pociągnięcia oprawców do odpowiedzialności za swoje czyny.

przyjęty jednogłośnie

Harcerki z ZHP na Łotwie (z lewej) i ZHP na Litwie.

Dh Mariusz Gasztołt, Przewodniczący ZHP na Litwie,

HISTORIA HARCERSTWA POLSKIEGO NA WILEŃSZCZYŹNIE

Kiedy latem 1989 roku powiew wolności ogarnął Litwę, wśród wielu odradzających się idei, ruchów i organizacji reaktywowało się polskie harcerstwo.

Mimo iż od tamtych wydarzeń minęły już 4 lata, a na Wileńszczyźnie działa kilkanaście drużyn harcerskich, nierzadko zdarza się iż ludzie patrzą z niedowierzaniem. Jak to, więc na Litwie jest polskie harcerstwo?

Harcerstwo pojawiło się na Wileńszczyźnie już wiosną 1912 r. - czyli w niecały rok po tym, jak na rozdarte zaborami ziemie polskie przeniknęły pierwsze idee skautingu angielskiego.

Położenie Wilna na styku kultur, narodów i religii z jednej strony stawiało przed młodzieżą szansę wzbogacenia się o wartości innych kultur i narodów, z drugiej strony wymagało większej aktywności by odnaleźć i zachować własną tożsamość.

Udział harcerzy Wileńszczyzny w zmaganiach wojennych lat 1914-20 najlepiej zdaje się świadczyć o roli harcerstwa w tamtym okresie.

Najbujniejszy rozkwit harcerstwa w Wilnie nastąpił jednak dopiero w 20-leciu międzywojennym. Corocznie wzrastała liczba harceskich obozów, wycieczek krajowych i zagranicznych. Towarzyszył temu wzrost liczbowy harcerstwa. Sztandarowym tego przykładem było środowisko wileńskiej "Czarnej Trzynastki".

Ten bujny rozkwit i sukcesy, nawet w skali całego ZHP, wileńskie drużyny harcerskie zawdzięczały pomocy i opiece ze strony społeczeństwa, szkoły, kościoła i wojska. Dość wspomnieć, że kilkunastu uczonych, doktorów i profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego to czynni harcerze.

Niestety w okresie II wojny światowej harcerze podzielili los ludności cywilnej. Niemała ich część zginęła w walce, szczególnie w czasie wyzwalania Wilna w lipcu 1944.

Po przejściu frontu narastał terror NKWD, część kadry instruktorskiej (jak choćby założyciel "Czarnej Trzynastki" - Józef Grzesiak) trafiła na Syberię. Ci, którzy ocaleli ratowali się wyjeżdżając z Wilna. Zdawało się, iż pozbawione szkół, organizacji i elit intelektualnych społeczeństwo polskie na Wileńszczyźnie ulegnie rozkładowi i wynarodowieniu. Tak się jednak nie stało.

Kiedy na Litwie w 1988 r rozpoczęło się odrodzenie narodowe przebudzili się też Polacy. Już w 1989 r. w szkołach pojawili się instruktorzy, animujący odrodzenie ruchu harcerskiego. Była to praca trudna i żmudna, przyzwyczajeni do starych wzorców nauczyciele czasami próbowali zapisywać do harcerstwa całe klasy, tak jak tworzono wcześniej organizacje pionierskie. Poza tym brak było mundurów i sprzętu biwakowego, doświadczenia, a przede wszystkim kadry. Mimo tych trudności w 1989 i 90 roku udało się zorganizować pierwsze wyjazdy i obozy harcerskie. Było to bardzo atrakcyjne, ale i z pewnością bardzo potrzebne.

Kiedy jednak opadły pierwsze emocje i rozpoczęła się zwykła, śródroczna praca w drużynach, wróciły te same problemy.

Specyfiką harcerstwa na obczyźnie, a więc i na Litwie, jest konieczność wychowywania młodych Polaków na lojalnych obywateli kraju przez nich zamieszkiwanego, jako ludzi tolerancyjnych, otwartych na inne kultury i religie. Od samego początku chodziło o to, by tworzyć ellity, wychowywać ludzi o szerokich horyzontach myślowych, aktywnych społecznie, którzy pozostaną w kraju swego urodzenia - w swojej ojczyźnie - służąc jej całym życiem.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla powstającego Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie było oficjalne uznanie tej organizacji przez władze Republiki Litewskiej i rejestracja w dniu 7 stycznia 1991 r. Od tego czasu mimo trudnej sytuacji ekonomicznej i politycznej na Litwie harcerstwo pracuje nadal. Odbywają się biwaki, kursy, szkolenia, zloty i obozy.
I Zjazd ZHPnL w grudniu 1991 r. zakończył okres formowania się Związku. Rok następny 1992 - to cykl imprez związanych z obchodami 80-lecia harcerstwa na Wileńszczyźnie. Obozy, zloty (na Litwie, w Danii, Anglii), biwaki, pielgrzymki, wyjazdy autokarowe. Imprezy te wzmocniły harcerstwo, dostarczyły nie tylko wrażeń i wspomnień, ale także doświadczeń i konkretnych umiejętności.

Niestety, wbrew oczekiwaniom rok 1993 nie przyniósł wzrostu jakościowego ZHPnL. Wręcz przeciwnie, ujawniły się bardzo poważne znamiona zmęczenia i kryzysu. Złożyło się na to wiele przyczyn.

Nie znaczy to, że rok ostatni był zupełnie stracony, odbyły się wszak zimowiska, obozy letnie, wyjazdy zorganizowane. Harcerze pełnili służbę pomocniczą w czasie wizyty na Litwie papieża Jana Pawła II. Obecnie ZHPnL liczy 20 drużyn harcerskich. Mimo iż ich poziom i efektywność są bardzo zróżnicowane, to one stanowią najważniejsze ogniwo organizacji i fundament, w oparciu o które w pełni odrodzić się może harcerstwo polskie na Litwie.

Przedruk z ulotki ZHP na Litwie, marzec 1994

HARCERSKI ŚLUB NA LITWIE

Była naczelniczka harcerek na Litwie, dhna Irena Gładka i dh Jacek Zaucha, członek NRH i referatu "Wschód" w ZHR wzięli ślub 15 października na Antokolu w Wilnie.

Poznaliśmy ich oboje na Zlocie w Clumber Park. Dhna Irena prowadziła pod-obóz harcerek "Wschód", w którym harcerki z Liwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy wygrały I nagrodę za kapliczkę obozową. Nagroda (tabliczka z wyrytym napisem) została wręczona komendantce na ślubie, na którym pod-obóz "Wschód" był także obecny.

Młodej Parze życzymy dużo szczęścia i dalszej owocnej pracy harcerskiej na Litwie.

ZLOT W POLSCE

3 - 13 sierpnia 1995 r. pod Warszawą odbywać się będzie Zlot ZHP w Polsce nazwany Światowym. W roku 1995 przypada 85-ta rocznica narodzin ruchu harcerskiego w Polsce i 60-ta rocznica Jubileuszowego Narodowego Zlotu w Spale (r.1935). Na Zlot w Polsce otrzymaliśmy zaproszenie. Założenia programowe są już wydane, temat Zlotu *"Moje Ojczyzny..."*, czyli: rodzina, szkoła, miasto, region, kraj i także Europa i świat.

archiwum harcerskie.pl

Stulecie Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii.

11 - 13 listopada w Londynie obchodziliśmy uroczystości 100-lecia PMK w Anglii i Walii, które swoją obecnością zaszczycił Prymas Polski, ks. Józef Kardynał Glemp. W Katedrze Westminsterskiej dziękczynną Mszę św. koncelebrowali ks. Prymas, ks. Kardynał Basil Hume arcybiskup Anglii, Nuncjusz Apostolski oraz około 60 księży polskich. Starsi harcerze i harcerki pełnili służbę porządkową w wypełnionej po brzegi świątyni. Tego samego dnia 2000 osób zebrało się w Wembley Conference Hall na wieczór artystyczny. Akcent w programie padał na młodość i przyszłość. Odczuwaliśmy wzruszenie przeżywając ten jubiluesz i wdzięczność za sto lat służby Kościoła i kapłana polskiego dla nas. Rektor PMK, ks. St. Świerczyński mówił:

"*Na pewno nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że dzięki Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, zdecydowanie większa część Emigracji Polskiej tu żyjącej nie tylko zachowała swoją wiarę i język ojczysty, poczucie przynależności do Narodu Polskiego i przywiązanie do ojczystych tradycji, ale może też się poszczycić wspaniale rozbudowaną siecią działalności duszpasterskiej. Na bazie 78 Wspólnot Duszpasterskich powstało i rozwinęło się również i w lwiej części całe nasze życie szkolne i społeczno-kulturowe*".

Musimy dodać - także i życie harcerskie. I tu, i wszędzie poza granicami kraju harcerstwo mogło się na prawdę rozwijać dopiero w oparciu o lokalny kościół i ośrodek parafialny powstający przy nim.

Redakcja

12 listopad'94 - wieczór artystyczny w Wembley Conference Hall, Krystyna Ostaszewska w imieniu młodych:

Nasi rodzice starali się nauczyć nas polskiej mowy i wychowywali nas w duchu patriotyzmu. Widzieliśmy z jakim wysiłkiem i poświęceniem zachęcali nas do brania udziału w całym życiu polskim, jakim kosztem budowali polskie kościoły, domy parafialne, kluby, itd. Wiedzieliśmy, że byliśmy inni od naszych przyjaciół w angielskich szkołach, ale zarazem czuliśmy, że jesteśmy wyjątkowi. Początkowo nasi dziadkowie i rodzice wierzyli, że gdy Polska stanie się wolna, to do niej wrócą. Niestety, wielu z naszych rodziców nie doczekało upragnionej chwili wolności Polski. Ci co jeszcze żyją, w Anglii spędzili większą część swojego życia. Tutaj wychowywali rodziny i nie mają już do czego wracać. Jest więc teraz naszym obowiązkiem by te organizacje kontynuować, ale nie zapominając przy tym, że świat się zmienił i że nasza rola w tym świecie też się trochę zmieniła.

archiwum harcerskie.pl

My urodzeni, wychowani i mieszkający w Anglii, czujemy się Polakami, ale w Polsce nie możemy żyć. Ponieważ byliśmy wychowani przez polskich patriotów, nawet gdybyśmy tego chcieli, byłoby nam trudno wychować nasze dzieci na Anglików. Chcemy, by nasze dzieci czuły się dobrze w środowisku polskim, ale chcemy też, żeby czuły się dobrze w angielskim. Pragniemy, by nasze dzieci z chęcią należały do polskiej parafii, chodziły do polskiej szkoły, należały do polskiego harcerstwa i do KSMP oraz tańczyły w polskich zespołach. To znaczy, by nasze dzieci również skorzystały z wszystkiego tego, z czym nam było tak dobrze.

Polskie parafie i organizacje emigracyjne muszą patrzyć się na dzisiejszą rzeczywistość i na niej budować, a nie starać się kontynuować swojego bytu według tej samej wizji i tymi samymi sposobami, które tak dobrze funkcjonowały dawniej. Żyjemy dzisiaj w trudnych czasach. Naszą młodzież pociągają prądy o innej moralności niż nasza katolicka, które są o wiele łatwiejsze i wydają się być bardziej atrakcyjne. Jest bardzo ważne, aby polskie organizacje oparte na moralności katolickiej były wystarczająco atrakcyjne, aby przyciągnąć młodzież, aby w nich poznawała te wartości pozytywne, jak również i swoją polską kulturę. Ale chyba właśnie ten katolicki światopogląd jest jeszcze ważniejszy od polskości. Na świat zachodni nie mamy zbyt dużego wpływu. Natomiast możemy w polskich wspólnotach wychowywać dzieci i młodzież tak, jak nam to nakazuje Boże Prawo, ale tylko jeśli ta młodzież będzie chciała do polskiego środowiska należeć. Naszej młodzieży potrzeba klubów, do których będą należeć nie z przymusu, i w których znajdą to, czego tak często brak w środowisku angielskim - tej rodzinnej atmosfery, gdzie każda osoba jest ważna. Potrzeba im miejsca, gdzie mogą przy pomocy osób życzliwych i ekspertów przedyskutować swoje problemy. Coraz więcej się słyszy wśród naszej młodzieży o tym, że młodzi ludzie polskiego pochodzenia właśnie tego potrzebują. O swoich trudnościach życiowych nie chcą, albo nie mogą rozmawiać ze swoimi rodzicami. Koledzy, mając podobne problemy, rozwiązania ich szukają w narkotykach, alkoholu lub anoreksji. Nasza młodzież widzi, że nie jest to dobre rozwiązanie, ale nie wie jak te problemy sama rozwiązywać.

My musimy być otwarci i gotowi do przyjścia im z pomocą. Musimy więc poznać dzisiejszą młodzież i dowiedzieć się co ich naprawdę interesuje i czym się przejmują, a także co ich martwi i co sprawia im trudności. Należy też zwrócić uwagę, aby działalność naszych organizacji była na tyle elastyczna, by mogła dostosować się do potrzeb dzisiejszej młodzieży nie licząc na to, że ona sama się zmieni. Osamotniona młodzież zacznie od nas odchodzić, a przecież przyszłość emigracji leży w rękach naszych dzieci.

My, pokolenie urodzone tutaj w Anglii, bardzo doceniamy dorobek tego przeszłego stulecia, jesteśmy świadomi bogactw, którymi zostaliśmy obdarzeni, chcemy tą pracę kontynuować, by nadal inni zazdrościli tej wspaniałej zżytej wspólnoty, która tętni życiem. Wiemy, że nasze zadanie nie jest łatwe ale wiemy też, że jest ono bardzo wartościowe i warte wysiłku. Liczę na to, że za sto lat moje prawnuki będą na podobnej akademii z dumą głosiły, jak im dobrze należeć do wspólnoty, która ma możność czerpać z tego, co jest najlepsze zarówno z kultury polskiej jak i angielskiej.

Krystyna Ostaszewska hm.

19-tego października minęło 10 lat od męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana robotników, opiekuna uciśnionych i więzionych w czasie stanu wojennego w Polsce, nieustraszonego kapłana, który nigdy nie ugiął się pod naciskiem, zawsze dając świadectwo Prawdzie.

DO MŁODZIEŻY I WYCHOWAWCÓW

Homilia ks. Jerzego Popiełuszki
wygłoszona podczas Mszy św. za Ojczyznę, luty 1984 r.

(...) Jesteśmy dziećmi Narodu, który od tysiąca z górą lat oddaje chwałę Bogu w Trójcy Jedynemu. Nasz Naród słynął ze znanej w świecie tolerancji religijnej. U nas znajdowali miejsce ci, którzy z powodu prześladowań religijnych musieli opuszczać rodzinny kraj.

W Narodzie polskim wychowanie chrześcijańskie związało się z dziejami Ojczyzny i wywierało swój wpływ na wszystkie dziedziny życia. I dlatego w dzisiejszym wychowaniu nie można się odrywać od tego, co stanowiło polskość na przestrzeni tysiąca lat. Nie wolno tego przekreślać ani zniekształcać. (...)

(...) Jedną z przyczyn współczesnej niedoli, także materialnej oraz rozkładu moralnego jest to, że uporczywie odmawiano miejsca Chrystusowi zwłaszcza w szkole i pracy, w wychowywaniu dzieci i młodzieży.

Był czas w niedalekiej przeszłości, ża zakazywano wychowawcom kolonijnym, rzekomo w imię wolności sumienia, prowadzenia dzieci na Mszę świętą w niedzielę. Zalecano organizowanie atrakcyjnych zajęć w czasie, gdy w kościołach były odprawiane Msze święte, a w końcu zakazano wychowawcom zwalniania dzieci na Mszę świętą, pomimo że tego żądały. W wypadku niepodporządkowania się zarządzeniom, stosowano wobec nauczycieli i wychowawców groźby i sankcje karne. Było to brutalne deptanie podstawowych praw człowieka. Od kierowników szkół żądano sprawozdań, w jaki sposób starają się utrudnić dzieciom udział w katechizacji i czy skutecznie przekonują rodziców o szkodliwości wychowania religijnego. Nauczycielom, którzy ułatwiali dzieciom udział w katechizacji, grożono sankcjami karnymi. Młodzież była zastraszana, że udział w katechizacji uniemożliwi jej zdanie matury i dostanie się na studia. O tym wszystkim pisali biskupi w swoich listach pasterskich. Przypominam to wszystko, aby podkreślić, jak wielkie znaczenie w wychowaniu ma rodzina. Bo to, że młodzież jest wierząca, że w czasie Solidarności pokolenie wychowane w tych trudnych czasach szukało siły i oparcia w Bogu i Kościele, jest przede wszystkim zasługą rodzin, zasługą rodziców, którzy w domu musieli prostować wszystko, co poplątano w umysłach dzieci. (...)

(...) Młodzież musi widzieć w nauczycielu przyjaciela, który przede wszystkim mówi prawdę, który stara się przekazać młodemu pokoleniu cały dorobek kultury narodowej i religijnej. Nauczyciele muszą pamiętać, że wychowują młodzież dla Ojczyzny, która korzeniami sięga w daleką chlubną przeszłość, a nie dla takich czy innych ustojów, które się zmieniają. Nie mogą mieć na uwadze tylko tego, co służy dla "dzisiaj", ale co ma służyć dla dalekiej przyszłości. (...)

archiwum harcerskie.pl

(...) Jedynie wspólny wysiłek Kościoła, rodziców i wychowawców może uchronić młodzież od tego, aby bocznym torem nie odeszła od zdrowego nurtu Bożego, od zdrowego patriotyzmu, który płynie przez nasz Naród od przeszło dziesięciu wieków. (...)

(...) A wy, drodzy młodzi przyjaciele, musicie mieć w sobie coś z orłów. Serce orle i wzrok orli - jak mówił zmarły Prymas. Musicie ducha hartować i wznosić wysoko, aby móc jak orły przelatywać ponad wszelkim innym ptactwem, w przyszłość naszej Ojczyzny. Tylko będąc jak orły potraficie przebić się przez wszystkie dziejowe przełomy, wichry i burze, nie dając się spętać żadną niewolą. Pamiętajcie. Orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko, a nie pełzają po ziemi.

Jednak, czy będziecie mogli być jak orły, zależy przede wszystkim od tego, komu pozwolicie rzeźbić w swojej duszy i w waszym umyśle pamiętając, że obywateli prawych nie produkuje się w fabrykach, ale pod sercem matek i pod okiem prawdziwych wychowawców, którzy wzór dobrego nauczyciela biorą z Jezusa Chrystusa. Amen.

Dzwon "Jerzy" przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, gdzie odbywały się Msze św. za Ojczyznę i gdzie znajduje się grób księdza Jerzego.

Uwaga:

W ostatnim numerze "*Ogniska*" (Nr 3) do artykułu Geny Kliszewskiej "*Moja służba łączniczki i Sanitariuszki w Armii Krajowej*" wkradła się pomyłka. Ostatni paragraf - powinno być: *do plutonu #202 porucznika "Żytomirskiego" (Mariana Kamińskiego) w 21 Pułku Piechoty "Dzieci Warszawy"*.

Przy okazji podajemy, że dhna Gena Kliszewska przekazała £20 jako dar dla "*Ogniska*". Dziękujemy dhno Geno!

NA WIECZNĄ WARTĘ

Ś.p. hm. Józef Mrozek *Tak o Nim napisał do "Ogniska" hm. J. Sokołowski:*

W końcu czerwca bieżącego roku odszedł od nas na wieczną wartę bardzo patriotyczny i zasłużony, choć niezmiernie skromny instruktor harcerski, harcmistrz Józef Mrozek.

Uroczystą mszę świętą pogrzebową w kościele pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty odprawił ks. dr Józef Gula, pierwszy proboszcz i założyciel tej pięknej polskiej świątyni na Putney (Londyn). Wygłosił on również piękne kazanie okolicznościowe pobłogosławił trumnę na cmentarzu Putney Vale. W pogrzebie wzięli udział Pan Prezydent RP hm. Ryszard Kaczorowski oraz członkowie władz naczelnych ZHP. Drużyna Harcerek "Narew" oraz 34 D.H. im. A. Małkowskiego wystawili poczty z proporcami, a trumna była niesiona przez instruktorów harcerskich.

Trudno byłoby oddać sylwetkę i życie Zmarłego lepiej niż to zrobił podczas mszy świętej jego własny syn h.o. Marek, obecny wódz gromady zuchów "Śmiałki" :

"Zgromadziliśmy się tutaj przed ołtarzem Pana Boga, aby Cię, Ojcze, pożegnać. My najbliższa rodzina, oraz licznie zebrani Twoi przyjaciele, koledzy, parafianie, brać harcerska, członkowie Koła Przyjaciół Harcerstwa, koledzy z11-go Batalionu Łączności, koledzy z dawnych szkół w Alessano, oraz szkoły im. Józefa Conrada w Haydon Park i ze studiów w Londynie i z pracy zawodowej.

Otwórzmy jeszcze księgę Twojego życia - a była to ciekawa księga.

Urodziłeś się w Toruniu dnia 14-go maja 1924 r. Matka Ci zmarła gdy miałeś 4 lata. Przenieśliście się wkrótce do wolnego miasta Gdańska, gdzie ojciec Twój został z Polski delegowany do pracy. Odtąd prawie całe Twoje życie spędziłeś za granicą Polski.

W Gdańsku chodziłeś do polskiej szkoły, a później jeździłeś codziennie przez polską granicę do gimnazjum O.O. Jezuitów w Orłowie, koło Gdyni. Należałeś też do zuchów i polskiego harcerstwa i jako zuch, a potem wódz zuchowy, wyjeżdżałeś do Polski na kolonie zuchowe w Górkach Wielkich, do Zakopanego i w okolice Częstochowy. Dało Ci to wychowanie katolickie, polskie i harcerskie i mocną, nieraz nieugiętą postawę ideową na całe życie.

W pierwszych latach wojny ojca aresztowali Niemcy i osadzili w obozie koncentracyjnym, a Was pięcioro dzieci wyrzucili z mieszkania w Gdańsku, przenieśliście się do rodziny w Tczewie. Ale pozostała tęsknota do ukochanego Gdańska, gdzie po szkole wypuszczałeś się łodzią na Bałtyk i zbierałeś bursztyny na wybrzeżu.

Później, jako żołnierz we Włoszech byłeś przydzielony do oddziału łączności przy Drugim Korpusie. Jako dwudziestoletni żołnierz zostałeś odznaczony Krzyżem Zasługi z mieczami i innymi odznaczeniami polskimi i angielskimi.

Po zakończeniu wojny i demobilizacji w Anglii kontynuowałeś studia i otrzymałeś dyplom inżyniera mechaniki. Poza odpowiedzialną pracą zawodową pracowałeś społecznie. Byłeś wieloletnim szczepowym na terenie Wimbledon-Putney. Urządzałeś obozy harcerskie i zdobywałeś fundusze na namioty i sprzęt. Cieszyłeś się serdeczną współpracą z Kołem Przyjaciół Harcerstwa na Wimbledon-Putney. Byłeś harcmistrzem i członkiem Głównej Kwatery Harcerzy i kierownikiem składnicy harcerskiej. Z ramienia Harcerstwa byłeś jednym z organizatorów imprez parafialnych i akademii z okazji świąt narodowych. Pracowałeś także przy powstaniu Parafii wpierw na Pelham Road, a potem przy kościele św. Jana. Zawsze pracowity, cichy i skromny, gotowy do pomocy każdemu.

Dla przyjemności robiłeś modelarstwo, w którym odtwarzałeś to co ukochałeś: obozy i zloty harcerskie, kolejnictwo polskie i miasto Gdańsk.

Gdy dowiedziałeś się, że jesteś poważnie chory, pogodziłeś się z losem i dzielnie znosiłeś chorobę przez długie lata. Wykazałeś moc charakteru i siłę ducha.

Ojcem byłeś dla mnie, a również i przyjacielem. /.. /

Odszedłeś cicho i spokojnie jak żyłeś. Oby Bóg zaliczył Ci Twoją miłość i wszystko co dobrego uczyniłeś dla nas rodziny, dla rodziny w Polsce oraz ludzi i dla sprawy polskiej, i wynagrodził Cię szczęśliwością wieczną w Niebie."

archiwum harcerskie.pl

Nasza delegacja i uroczystości w Warszawie

Założeniem Naczelnictwa było, aby delegacja na uroczystości 50-lecia Powstania Warszawskiego składała się z wnuczek i wnuków powstańców. Kanadę reprezentowali Monika Kata i Radek Januszewski, Australię: Jagoda Biedak i Krzysztof Peszek, Anglię: Danusia Kalinowska i Adam Weber, z Hamburga pojechał phm. Piotr Czajkowski, a całością kierował niżej podpisany.

W Warszawie na lotnisku przywitała nas delegacja ZHR i pomogła nam dojechać na teren miasteczka obozowego. Po rozmieszczeniu się, jeszcze tego samego wieczoru, pod opieką druhny Magdy Solarz wyruszyliśmy na koncert pieśni i poezji, który odbył się na Dziedzińcu Zamku królewskiego. Następnego dnia (31 lipca) z grupami ZHR wyruszyliśmy na miasto - młodzież na służby w różnych punktach, my na zwiedzanie.

O godz. 12 w południe ponownie spotkaliśmy się razem w katedrze św. Jana na Mszy św. w intencji Naczelnego Wodza, gen. K. Sosnkowskiego. Po tej bardzo uroczystej Mszy św. przeszliśmy na Rynek Nowego Miasta, gdzie ZHR w kinie Wars zorganizowało maraton filmów powstańczych, jak *Kanał*, *Eroica*, *63 dni* i innych, a na samym Rynku koncert kapeli piosenek powstańczych. Rynek tętnił życiem, gdyż prócz filmów i kapeli, był również przygotowany kiermasz książki powstańczej i wystawa ceramiki obrazującej sceny z Powstania - bardzo ciekawa i pomysłowa.

O godzinie 19 stanęliśmy w szeregu z ZHR i ZHP na Pl. Krasińskich, przy Pomniku Powstnia Warszawskiego, na powstańczym apelu poległych. Niestety, jedynie Monika Kata miała dobry widok, bo stała na warcie przy zniczu przed pomnikiem. Po tej uroczystości wróciliśmy na Rynek Nowego Miasta i czekając aż się ściemni Jagoda Biedak zabawiała brać harcerską tam zebraną pląsami zuchowymi, a inni prowadzili pieśni i tańce. W tej wesołej atmosferze doczekaliśmy się widowiska "światło i dźwięk" p.t. *Powstańcy*, reżyserii gdańskich drużyn harcerek i harcerzy ZHR'u. Warto było czekać na ten spektakl.

Po dniu pełnym wrażeń, mocno zmęczeni wróciliśmy po północy do obozu, by coś zjeść i położyć się spać.

W dzień 1-go sierpnia na Placu Marszałka J. Piłsudskiego byliśmy wcześnie rano i choć biletów wstępu do sektorów nikt z nas nie miał, to mundur harcerski był wystarczającą przepustką. Sama uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 podniesieniem flagi państwowej i odśpiewaniem hymnu narodowego po przybyciu Prezydenta RP Lecha Wałęsy. Ksiądz Prymas Józef Glemp w koncelebrze odprawił uroczystą Mszę świętą i wygłosił słowo Boże. W tym czasie członkowie delegacji włączyli się w służbę roznoszenia wody i udzielania pomocy. Dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy znaleźli się na samym froncie, kiedy przyszedł moment składania wieńców, a potem defilada Kompanii Honorowej WP i oddziałów powstańczych. Widok ten był imponujący. O godz. 15, tak jak dnia poprzedniego byliśmy na dziedzińcu przy kościele św. Jacka na obiedzie z wojskowej kuchni polowej - na grochówce.

Na Cmentarz Wojskowy na Powązkach jechaliśmy autobusem miejskim. System komunikacyjny był przeładowany tysiącami ludzi jadącymi w to samo miejsce, więc autobusy nie kursowały regularnie, w rezultacie spóźniliśmy się na główną uroczystość przy pomniku

"Gloria Victis". W trakcie samej jazdy na cmentarz słychać było syreny, które ogłaszały Godzinę "W". W tej chwili cały ruch ustał na minutę ciszy. Na cmentarzu były tłumy ludzi. W szyku przemaszerowaliśmy na Kwaterę Szarych Szeregów. Tu jeszcze stała warta harcerska. Uroczyście złożyliśmy nasz bukiet i odmówili modlitwę, a po chwili ciszy i skupienia odeszliśmy na groby Zośki, Rudego i Alka. Przy tych grobach oznaczonych zwykłymi, brzozowymi krzyżami zapaliliśmy znicze. Wraz z druhną Magdą powiedzieliśmy parę słów o bohaterach z "*Kamieni na szaniec*", którzy byli rówieśnikami członków naszej delegacji. Hołd oddaliśmy minutą ciszy. Atmosfera powagi i zadumy, groby przystrojone kwiatami i zapalonymi zniczami; wszystko razem tworzyło nastrój, który udzielił się nam. Opuszczaliśmy cmentarz pod wielkim wrażeniem, wszyscy doznaliśmy silnego przeżycia.

Wieczorem, w obozie odbyło się ognisko instruktorskie w obecności Przewodniczącego ZHR hm. W. Hausnera, Przewodniczącego ZHP na Litwie hm. M. Gasztołta oraz prof. hm. T. Strzembosza. W czasie ogniska rozpętała się burza elektryczna z piorumani i grzmotami, a nawet przez kilka minut padał drobny deszcz. Następnego dnia wczesnym rankiem zwinęliśmy namiot, sprzęt oddali kwatermistrzowi i gromkim okrzykiem pożegnali się z gospodarzami. Z dalszymi przygodami dotarliśmy do Clumber Park i naszych obozów zlotowych już w nocy.

Związkowi harcerstwa Rzeczypospolitej należy się podwójne podziękowanie. Po pierwsze, że dotrzymali słowa pomocy i współpracy, a po drugie, za sprawną i serdeczną gościnę w czasie naszego pobytu. Druhnie Magdzie również należy się podziękowanie za Jej troskliwą opiekę w czasie naszych wędrówek po Warszawie (przepraszamy za rozczarowanie, że wszyscy mówiliśmy po polsku i z tego powodu Druhna nie mogła poćwiczyć swego angielskiego!)

Dla znacznej części członków delegacji był to pierwszy pobyt w Polsce. Karność i postawa tej młodzieży, głębokie przeżycia oraz gościnność ZHR'u pozostawią niezatarty ślad w pamięci.

Jacek Bernasiński, hm.

archiwum harcerskie.pl

"Biała Służba" na Placu marszałka J. Piłsudskiego w czasie obchodów 50-lecia Powstania Warszawskiego. Przy 40°C upale wodę roznoszą harcerki i harcerze ZHP i ZHR, oraz dhna Danuta Kalinowska z Londynu.

Przypominamy o odnowieniu prenumeraty na rok 1995

oraz o zaległych opłatach za lata poprzednie!

KOSZT PRENUMERATY:
od 1994 r. - £ 6.00
(przed 1994 r. - £ 4.00)

OKŁADKA Z TYŁU - 31.VII.94, Warszawa, Plac Krasińskich. Warta przy pomniku Powstania Warszawskiego. Wartę pełnią: żołnierz polski i dhna Monika Kata z Kanady.

UWAGA:

Od sierpnia b.r. "Biuletyn Informacyjny Naczelnictwa" ukazuje się osobno i jest co miesiąc wysyłany do wszystkich Przewodniczących Okręgów i Obwodów, Komendantów Chorągwi oraz Hufcowych.

"OGNISKO HARCERSKIE"
Kwartalnik Starszyzny Harcerskiej
Wydawca: Naczelnictwo ZHP poza granicami Kraju
Redaktor: hm. Barbara Bienias

Adres Redakcji i Administracji:
Polish Scouting Association
23/31 Beavor Lane
London W6 9AP
tel: 081-748 8006

archiwum
harcerskie.pl